



BIULETYN INFORMACYJNY
WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ W CZĘSTOCHOWIE
PAŹDZIERNIK 1992

VIVAT ACADEMIA, VIVANT PROFESSORES

2 października przy dźwiękach hymnu "Święta miłości kochanej Ojczyzny" na Salę Konferencyjną wkroczył Senat Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, by zainaugurować nowy rok akademicki, już dwudziesty drugi w historii Uczelni. Już - dla wielu pracowników, którzy ze Szkołą związani są od początku jej istnienia. Dla znacznej części widowni była to pierwsza inauguracja w murach Uczelni, w której zamierzają wytrwać pracą zdobyć dyplomy absolwenta szkoły wyższej.

Orszak zamykał Jego Maginificencja Rektor prof. dr hab. Józef Świątek, który po powitaniu zebranych, w tym szczególnie dostojnych gości, zdał sprawozdanie z minionego roku akademickiego. Mieliśmy okazję wysłuchać raportu o dokonaniach własnych, porównać z osiągnięciami innych zespołów, ocenić w skali globalnej..., zadam się.



Uroczystość uświetnili swoją obecnością m.in. JE ks. biskup dr Miłosław Kołodziejczyk, Wojewoda Częstochowski mgr inż. Jerzy Guła, Zastępcy Prezydenta Miasta Częstochowy inż. Zbigniew Śliwiński i mgr inż. Jan Krykowski, Sekretarz Generalny Zakonu Paulinów ojciec Damian Sikorski, Przewodniczący Sejmiku Samorządowego województwa częstochowskiego dr n.med. Czesław Tylicki, Wiceprzewodnicząca Rady Miasta p. Anna Woźnicka, poseł Władysław Serafin, JM Rektor Politechniki Częstochowskiej prof. dr hab. Janusz Braszczyński, JM Rektor Wyższego Seminarium Duchownego ks. doc. dr hab. Antoni Tronina, Prorektor Instytutu Teologicznego w Częstochowie ks. prof. dr hab. Stanisław Włodarczyk, JM Rektor Wyższej Szkoły Języków Obcych i Ekonomii brat Andrzej Kryński, JM Rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach prof. dr hab. Adam Kołataj, Prorektor ds Nauki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu prof. dr hab. Grzegorz Bryll.

Głos zabrali również Wojewoda Częstochowski mgr inż. Jerzy Guła i Zastępca Prezydenta m. Częstochowy inż. Zbigniew Śliwiński /na zdjęciu/, życząc uczelnianej społeczności satysfakcjonujących osiągnięć w nowym roku akademickim. Urząd Prezydenta reprezentowany był na uroczystości inauguracji w naszej Uczelni po raz pierwszy, co z zadowoleniem



- a i chyba wymówką za ignorowanie zaproszeń w latach ubiegłych - podkreślił JM Rektor Świątek.

Kol. Marek Trąbski, przewodniczący Samorządu Studenckiego zakończył swe wystąpienie życzeniami, by zarówno pracownicy jak i studenci pracowali z zadowoleniem w naszej szkole, która niechaj stanie się publiczną szkołą, szanującą otwartość i tolerancję. Ziszczenie tych życzeń - w rękach nas wszystkich!

Rok akademicki 1992/93 jest debiutem w roli studenta dla blisko dziewięciuset młodych, pełnych nadziei ludzi. W ich imieniu ślubowanie na sztandar złożyło czternastu wytypowanych studentów studiów dziennych, a przyjął je Prorektor ds Nauczania i Wychowania prof. dr hab. Stefan Polaron.



JM Rektor w tradycyjnym geście naznaczenia ramienia rektorską buławą przyjął nowych studentów do WSPowskiej rodziny żakowskiej. Wręczył indeksy, w których pierwszorocznikom życzymy tylko dobrych ocen.

Prawdziwą satysfakcją dla Prorektora ds Nauczania i Wychowania prof. Folarona było wręczenie dwójgu młodym ludziom dy-

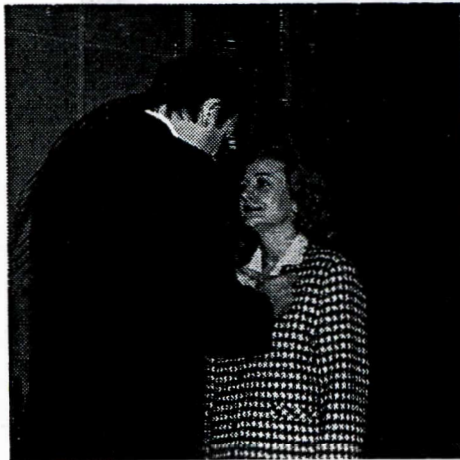


plomów stypendium Ministra Edukacji Narodowej. Otrzymali je Anna Watzlawik - studentka III roku kierunku Fizyka i Tomasz Chłopaś - student IV roku tegoż samego kierunku. JM Rektor z radością gratulował.

Ekwiwalent finansowy odbierać będą mniej hucznie w kasie Uczelni. Może stypendium o war-

tości najniższego wynagrodzenia asystenta będzie zapowiedzią ich kariery naukowej?

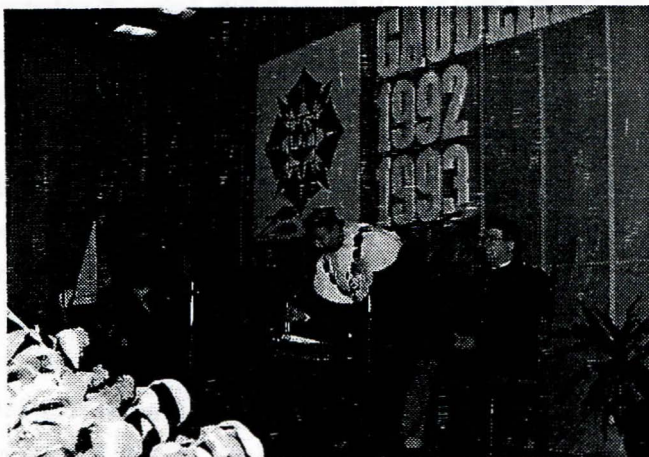
Uroczysta inauguracja jest też tradycyjnie okazją dla wyróżnienia odznaczeniami państwowymi szczególnie zasłużonych pracowników. Wieloma latami pracy musieli zasłużyć na chwilę,



gdy wobec szerokiego gremium Wojewoda Częstochowski odznaczył ich symboliczną odznaką, w której skryte jest uznanie Władz dla ich zaangażowanej postawy, szczególnie oddanej pracy czy wyjątkowych osiągnięć. W tym roku ta podniosła uroczystość była udziałem bardzo skromnej liczby pra-

cowników. Na podium znalazły się tylko panie - Janina Fendor, której Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w uznaniu zasług

przysłał Złoty Krzyż Zasługi i mgr Izabela Mach /na zdjęciu/, odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi. /Trzeci z odznaczonych mgr Jarosław Krasowski, któremu Prezydent RP przyznał Srebrny Krzyż Zasługi, nie mógł być obecny na uroczystości/. Wojewoda wręczał odznaczenia, w sprawie których wnioski wystosowały Władze Uczelni jeszcze w 1991 roku, a decyzje nie zdążyły wpłynąć przed ubiegłoroczną inauguracją. W bieżącym roku - wobec planowanych zmian przepisów - wstrzymano składanie wniosków w tej sprawie. Pozostaje tylko żywić nadzieję, że za rok w szeregach odznaczonych będzie tłoczno. A zatem wydajnej pracy ku zadowoleniu własnemu i uznaniu Władz w nowym roku akademickim życzymy wszystkim pracownikom!



Słowami: "Quod felix faustum, fortunatumque sit!" JM Rektor otworzył nowy rok akademicki. Rok pracy żywej, twórczej, zawsze nowej nawet dla doświadczonych pracowników naukowych i pedagogów równocześnie, jak też rok wysiłków i kolejnych nowych doznań ludzi, którzy poprzez studia chcą realizować ambicje i zamierzenia na całą niekiedy przyszłość. Działania tych ostatnich będą dopingowane przez przyziemne motywacje - pozyskanie sty-

pendium naukowego, bowiem stypendia socjalne będą nadal skromne. Maksymalne stypendium socjalne i za wyniki w nauce, jakie będzie mógł otrzymać student częstochowskiej WSP wynosić będzie 1 mln 260 tys. zł. Choć można zrozumieć "doping sakiewkowy", chciałoby się oczekiwać, by zarówno wykładowcy, jak i studenci podzielali pogląd Wiceministra edukacji Romana Dudy: "Wiedza nie jest towarem, tylko dobrem, którym musimy się wszyscy dzielić" /cyt. za Gazetą Wyborczą Nr 230 z 30 września br./.

Z uczestnikami uroczystej inauguracji swoją wiedzę podzielili się gratis dr Jacek Kasperczyk /aż żał, że przed wydrukowaniem zaproszeń nie wpłynęło zatwierdzenie habilitacji tego młodego fizyka teoretyka/. Choć perspektywy fullerenów mogły nie być pasjonującym tematem dla entuzjastów humanistycznych dyscyplin, to dojrzały wykład młodego wiekiem naukowca powinien stać się inspirującym i mobilizującym przykładem dla wielu słuchaczy.

Oprawy uroczystości przydali: Chór Mieszany WSP pod dykcją Krzysztofa Pośpiecha, pracownicy Instytutu Plastyki, którzy pod kierunkiem mgra Janusza Pacudy wykonali dekorację sceny oraz wielu, wielu pracowników różnych komórek i na różnych stanowiskach, którzy dołożyli starań, by Sala Konferencyjna zmieniła na ten dzień wystrój, a całość uroczystości miała sprawny przebieg i dokumentację foto-filmową. Tak wielu, że muszą pozostać tu anonimowi, choć chciałoby się wszystkim imiennie za trud podziękować.

W ramach imprez towarzyszących Biblioteka zorganizowała kiermasz tańszej /niestety nie taniej/ książki oraz udostępniła wystawę, którą prezentowała w swoich korytarzach i o której wspominaliśmy w poprzednim wydaniu Biuletynu: "Generał Anders - w setną rocznicę urodzin" /nota bene o wystawie tej pisały

trzy lokalne gazety/. Słowa W. Andersa, stanowiące motto wystawy: "Odrzućmy wszystko, co nas dzieli - bierzmy wszystko, co nas łączy" niech będą również mottem na nowy rok akademicki.

Szeregi Senatorów na uroczystości Inauguracji w naszej Szkole poszerzone zostały o gości w insygniach rektorskich innych Uczelni. Tradycja bowiem każe zaznaczyć swą obecnością więzi łączące środowiska akademickie - lokalne czy dyscyplinarne. Wymieniliśmy już wyżej dostojnych gości z pozostałych częstochowskich Uczelni /może w przyszłości nie będzie ich tak wielu, jak spełnią się zamierzenia powołania sfederowanego Uniwersytetu, czego życzył w niedługim czasie w swym wystąpieniu Pan Wojewoda/ i innych szkół pedagogicznych.

Również nasi przedstawiciele uczestniczyli w podobnych uroczystościach: JM Rektor prof. J. Świątek w Politechnice Częstochowskiej, WSP w Kielcach, Instytucie Teologicznym w Częstochowie, Kolegium Nauczycielskim w Wieluniu; Prorektor ds Nauki prof. A.J. Zakrzewski w Wyższym Seminarium Duchownym w Częstochowie, Prorektor ds Nauczania i Wychowania prof. S. Folaron - w pierwszej uroczystej inauguracji w Wyższej Szkole Języków Obcych i Ekonomii w Częstochowie.

Z PRAC SENATU

U c h w a ł y

Na posiedzeniu Senatu w dniu 23 września prof. Joachim Pichura zapoznał Senatorów z opinią Komisji ds kadr, badań naukowych i współpracy z zagranicą, która w dniach 21 i 23 września rozpatrywała wnioski, uprzednio rozpatrzone przez właściwe Rady

Wydziałów, dotyczące zatrudnienia na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Wyższej Szkole Pedagogicznej 7 kandydatów.

JN Rektor przedstawił Senatorom kandydatów. W drodze tajnego głosowania wymienieni tu alfabetycznie kandydaci zostali zaakceptowani na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie z dniem 1.X.1992 r. na okres 5 lat:

- prof. dr hab. Józef Borgosz /WP/,
- doc. dr hab. Danuta Kocięcka /WP/,
- prof. dr hab. Maria Konieczna-Michalska /WP/,
- prof. dr hab. Marian Ochmański /WP/,
- prof. dr hab. Jerzy Tudrej /WP/,
- dr hab. Jan Walczak /WFH/,
- ks. prof. dr hab. Jan Związek /WFH/.

Pani Jarina Polak - Kwestor Wyższej Szkoły Pedagogicznej Uczelni zapoznała zebranych z projektem planu rzeczowo-finansowego Uczelni na 1992 r.

Senacka Komisja ds budżetu i finansów zapoznała się w dniu 22 września z projektem w/w planu finansowego skupiając szczególną uwagę na analizie dochodów i kosztów działalności dydaktycznej.

Projekt planu finansowego na 1992 r. przewiduje następujący układ dochodów i kosztów działalności dydaktycznej:

- dochody /dotacja MEN i dochody pozabudżetowe/ - 40 742 mln zł,
- koszty osobowe /wynagrodzenia osobowe i bezosobowe, honoraria, pochodne od płac/ - 36 710 mln zł,
- koszty rzeczowe - 4 032 mln zł.

Nie wnikając głęboko w strukturę kosztów rzeczowych i biorąc pod uwagę tylko przewidywane w 1992 r. wydatki na:

- remonty obiektów dydaktycznych - 1 500 mln zł,
- opłaty eksploatacyjne /CC, energia elektr., woda, ścieki, nieczystości, gaz, telefony/ - 2 350 mln zł,
- środki przekazywane do MEN na scentralizowany rachunek odpisów amortyzacyjnych - 183 mln zł,

Komisja stwierdziła, iż opracowany do wysokości przewidywanych dochodów plan wydatków rzeczowych działalności dydaktycznej jest nierealny w tym sensie, iż umożliwia w zasadzie jedynie eksploatację obiektów dydaktycznych i nie przewiduje środków na prowadzenie działalności dydaktycznej.

W realiach 1992 roku, przy planowanych dochodach działalności dydaktycznej w wysokości 40 742 mln zł wynik finansowy tej działalności musi być ujemny, tym bardziej, że:

- wydatki rzeczowe w I półroczu 1992 r. wyniosły 3 018 mln zł,
- wynik finansowy Uczelni za I półrocze zamknął się stratą w wysokości 2 705 mln zł.

Senacka Komisja ds budżetu i finansów przedstawiła następujące wnioski - po zapoznaniu się z planem finansowym Uczelni na 1992 r.:

1. Komisja wnosi o zamknięcie planu finansowego na 1992 r. stratą na działalności dydaktycznej w wysokości 5,0 mld zł;
2. Komisja wnosi o zobowiązanie kierownictwa Uczelni do jak najdalej posuniętej racjonalizacji dydaktyki;
3. Komisja postuluje wydzielenie z budżetu Uczelni środków na zakup książek do Biblioteki Głównej;
4. Komisja wyraża poparcie dla zamiaru Uczelni przejścia stołówki studenckiej.

Prof. W. Brzeziński - Przewodniczący Senackiej Komisji ds. budżetu i finansów przedstawił również członkom Senatu WSP stanowisko w/w Komisji w sprawie długofalowej polityki w zakresie gospodarki obiektami.

Stwierdzono, że:

1. W aktualnie trudnej sytuacji finansowej Uczelni opłaty za dzierżawione obiekty będą coraz trudniejsze do sfinansowania;

2. Istnieją realne szanse na zamknięcie stanu surowego budynku dydaktycznego B-1 w bieżącym roku.

Komisja widzi konieczność podjęcia możliwych działań zmierzających do jak najszybszego oddania inwestycji - zakończenia obiektu B-1; pozwoliłoby to na likwidację obiektów dzierżawionych.

Członkowie Senatu przyjęli jednogłośnie w głosowaniu jawnym przedstawiony plan finansowy Uczelni na rok 1992 wraz z założonym deficytem - z równoczesnym uwzględnieniem wniosków zgłoszonych przez Senacką Komisję ds. budżetu i finansów w powyższym zakresie i wniosku, zgłoszonego przez mgr A. Podgórką dot. konieczności rozdysonowania kwoty 21 mln zł przewidzianych na nagrody.

Zebrani przyjęli również w głosowaniu jawnym /jednogłośnie/ wniosek zgłoszony przez JM Rektora prof. J. Świątkę dot. konieczności podjęcia niezbędnych działań zmierzających do jak najszybszego przekazania do eksploatacji budynku B-1 /rozbudowa Instytutu Fizyki WSP/.

Kobec zmian kadrowych dot. osób pełniących funkcje przewodniczących dwóch Komisji Senackich, Senat powołał nowych przewodniczących:

- Przewodniczącym Senackiej Komisji ds budżetu i finansów został prof. dr hab. Marian Głowacki,
- Przewodniczącym Senackiej Komisji ds Wydawnictw został prof. dr hab. Ryszard Szwed.

JM Świątek podkreślił, że w związku z przejściem na emeryturę doc. M. Zelichowicz istnieje konieczność uzupełnienia składu Senackiej Komisji ds Wydawnictw o przedstawiciela Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. Widzi też celowość powiększenia składu Senackiej Komisji ds budżetu i finansów o jedną osobę, najlepiej o ekonomistę.

I n f o r m a c j e

JM Rektor zapoznał Senatorów z pismem MEN znak DNS-3-0143/136/EW/92 z dnia 24 lipca 1992 r., które cytowaliśmy prawie w całości w poprzednim wydaniu Biuletynu.

Przemilczeliśmy reprimendę Resortu za przekazanie danych kadrowych, będących podstawą analizy i decyzji w sprawie kierunków studiów w Uczelni na tyle późno, że na rok bieżący nie sposób było zmienić tok rekrutacji w układzie dotychczasowym. JM Rektor ujawnił tu swą politykę - w przeciwnym razie w Uczelni funkcjonowałyby głównie studia zawodowe. A pozyskany czas jest nadzieją na wzmocnienie kadry i utrzymanie aktualnej struktury kształcenia.

Prorektor ds Nauczania i Wychowania prof. S. Polaron przekazał szereg informacji nt. przygotowań do nowego roku akademickiego:

- aktualnie wchodzi w życie nowy regulamin studiów; koniecznym jest przedstawienie przez każdego nauczyciela akademickiego na pierwszych zajęciach warunków zaliczania przedmiotu;
- Uczelnia została poinformowana we wrześniu, że nasi studenci nie będą przyjmowani na praktyki pedagogiczne do szkół, jeśli Uczelnia nie uiszczy stosownej opłaty w powyższym zakresie. MEN proponuje, ażeby z każdym nauczycielem, w każdej szkole osobno negocjować warunki wynagrodzenia; na dzień 24 września zaplanowane jest spotkanie u p. Zasępy, urzędującego członka Zarządu Miasta, w celu rozwiązania problemu praktyk*;
- Politechnika Częstochowska zmniejszyła na rok bieżący ilość udostępnianych naszej Uczelni miejsc w domach akademickich o 50;
- w internacie szkoły średniej przy ul. Prusa 18 są miejsca dla studentów /koszt 1 miejsca, z koniecznością zabezpieczenia własnej pościeli, wynosi 300 tys. zł miesięcznie/;
- PCz zażądała zapłaty za realizowane godziny na kierunku Wychowanie Techniczne w WSP w przeliczeniu na etaty za 12 miesięcy.

Dziekani zdali Senatowi sprawozdanie ze stanu przygotowania Wydziałów do nowego roku akademickiego. Do pełnej gotowości na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym pozostał jedynie do rozwiązania zaistniały problem na kierunku Wychowanie Techniczne, na Wydziale Filologiczno-Historycznym - uregulowanie spraw lokalo-

*patrz str. 34

wych, tj. kwestii zaadaptowania pomieszczenia zwolnionego przez komórkę BHP i ppoż., na Wydziale Pedagogicznym - ułożenie planów, do których można przystąpić wobec pozytywnych decyzji Senatu na omawianym posiedzeniu w sprawie zatrudnienia nowych profesorów.

Dyrektor Biblioteki Głównej mgr J. Grochowska zwróciła się z prośbą o wyposażenie wolnych słuchaczy w karty obiegowe. Poinformowała również zebranych, iż Biblioteka Główna od dnia 5 października pracować będzie na dwie zmiany.

Wobec nieścisłości, które ujawniono w materiale dot. tegorocznej rekrutacji, prof. S. Folaron zobowiązał się do przedstawienia pełnego materiału w tym temacie na najbliższym posiedzeniu Senatu.

Mgr Stanisław A. Kulej - Prezes Zarządu Fundacji Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie przedstawił Senatowi informacje nt. prac Fundacji, która - wykorzystując potencjał pracowników i studentów WSP dla prowadzenia działalności gospodarczej - zamierza pozyskiwać środki finansowe dla Uczelni. Omówił cele i formy działania oraz skład Rady Fundacji oraz skład Zarządu.

/Sprawy te przedstawialiśmy w lutowym wydaniu Biuletynu, tu przypomnimy jedynie najważniejsze a niepublikowane, bądź zmienne już w toku działalności fakty/.

Przewodniczącym Rady z urzędu jest JM Rektor WSP prof. J. Świątek. Skład Rady, dzięki doświadczeniu jej członkom oraz istotnym

funkcjom społecznym jakie pełnią, gwarantuje, że aktywność Fundacji będzie ukierunkowana na realizację jej statutowych celów, tj. działanie dla wszechstronnego rozwoju WSP. Zarząd Fundacji składa się z trzech osób, pracujących w WSP: *

- mgr Stanisław A. Kulej - prezes Zarządu /zastępca dyrektora administracyjnego ds. ekonomicznych/,
- adj. Tadeusz Lach - zastępca prezesa Zarządu /zastępca dyrektora Instytutu Muzyki/,
- dr Stanisław Tkaczyk - członek Zarządu /zastępca dyrektora Instytutu Fizyki/ - wszedł on w skład Zarządu po rezygnacji z funkcji członka dra A. Wręczyckiego.

Fundacja, zarejestrowana w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy 30 maja 1992 r., dysponuje funduszem założycielskim ze źródeł Uczelni. Faktycznym kapitałem Fundacji są jednak nie tyle te pieniądze, co zespół pracowników i studentów, ich doświadczenia, kompetencje i dobra wola działania na rzecz Szkoły.

Na wniosek Rady Fundacji WSP Senat Uczelni przedyskutował uzupełnienia do Statutu Fundacji.

Do tematu Fundacji nawiążemy jeszcze w dalszej części Biuletynu.

JM Rektor poinformował zebranych, iż w dniu 28 września odbędzie się w Warszawie narada rektorów szkół wyższych poświęcona aktualnym problemom szkolnictwa wyższego u progu nowego roku akademickiego.

/Istotnym doniesieniem z narady jest zapowiedź dalszych cięć, choć tylko 4%-owych, budżetu na naukę - przyp. A.P./.

Prof. W. Brzezin, w związku z Jego odejściem do pracy w Politechnice Częstochowskiej, przekazał zebranyim słowa podziękowania za dotychczasową owocną współpracę. Zwrócił się do członków Senatu z prośbą o rozważenie możliwości wprowadzenia na październikowe posiedzenie Senatu wniosku w sprawie wyrażenia zgody na Jego odejście do pracy w Politechnice Częstochowskiej na zasadzie przeniesienia służbowego.

JM Rektor poinformował zebranych, iż w piątkowym wydaniu Trybuny Śląskiej /2.X./ ukaże się informacja nt. szkół wyższych naszego regionu - w tym również częstochowskiej WSP.

/Z wielostronicowego materiału, jaki na życzenie Redakcji przedstawiła Uczelnia, wykorzystano nieledwie parę informacji, opublikowano kilka zdań, a dane liczbowe nt. samodzielnej kadry były znacznie zaniżone - zażądaliśmy sprostowania! - przyp. A.P./.

WYWIAD NIE DO MIKROFONU

Chcąc przybliżyć szerokiemu gronu Czytelników specyficzne problemy naszych Wydziałów zwróciliśmy się do pp. Dziekanów z kilkoma pytaniami, proponując korespondencyjny wywiad. Jako pierwszy zareagował Pan Dziekan Wydziału Wychowania Artystycznego adj. Leszek Wieluński. Na kanwie naszych haseł zredagował autowywiad, który w całości przytaczamy:

"Jak oceniam dotychczasowy przebieg kadencji?

Moje odpowiedzi na pytania postawione w "korespondencyjnym wywiadzie" chciałbym zacząć od uwarunkowań, w których całej społeczności Wydziału przyszło pracować. Po pierwsze, jest to okres bardzo szybkich przemian związanych z przechodzeniem kraju, a więc i szkolnictwa wyższego, w nowy system społeczno-gospodarczy. Co przykre, najbardziej widocznym elementem, a może efektem tych zmian, są cięcia w budżecie. O tym wszyscy, przynajmniej z grubsza, wiedzą. Chociaż wiedzieć, a brać ten czynnik pod uwagę w planowaniu własnych przedsięwzięć artystycznych i dydaktycznych, oraz starać się znaleźć inne sposoby wyjścia z impasu, to często dwie rozbieżne postawy. Po drugie, oba kierunki artystyczne dopiero od obecnej kadencji działają w ramach samodzielnego Wydziału. Doświadczenia zdecydowanej większości kadry w tej kwestii są znikome. Osobiście dla mnie, mimo że jestem absolwentem Wychowania Plastycznego i pracuję w Uczelni od 10 lat, wiele problemów było nowych i przysparzało początkowo wiele kłopotów. Jedną z istotnych trudności było - i sądzę, że nadal jest - poznanie specyfiki kierunku Wychowanie Muzyczne widziane z pozycji kadry naukowej, a jeszcze trudniejsze - widziane z pozycji studentów.

Ciągle zmiany na wszystkich płaszczyznach działalności Wydziału, niepewność jutra i wynikająca z tego nieunikniona nerwowość powodują, że bardzo trudno w czasie trwania kadencji ocenić, a i w wypowiedzi o refleksyjnym charakterze uwzględnić wszystkie istotne zagadnienia, problemy i osiągnięcia. Za to szczególnie osoby, które nie znajdują odzwierciedlenia osobistych zasług, pragnę z góry przeprosić. Na porażkach nie chcę się skupiać, ponieważ to, co dzisiaj wydaje się porażką, ma prawo być rozwią-

zane w przyszłości, a poza tym chciałbym do niezbędnego minimum ograniczyć zbyt częste narzekania towarzyszące bieżącej działalności.

Zanim przejdę do omówienia bieżącej kadencji wspomnę, być może nie tylko o własnym sądzie dotyczącym czasów poprzednich. Otóż uważam, że w małej Uczelni jaką jest WSP, doprowadzono do tak dużej ilości kierunków, iż praktycznie żaden z nich nigdy nie miał normalnych warunków do pracy, więc miał bardzo niewielkie szanse jakościowego rozwoju. Między innymi z tego powodu trudno obecnie uporządkować sprawę bazy, ponieważ jakikolwiek ruch w tej materii niszczy istniejący od kilku lat stan i jest konfliktogennym zarówno wewnątrz Wydziału jak i poza nim. Nie chcąc zbyt szczegółowo rozwijać tego wątku, chociażby z nieznajomości wszystkich ówczesnych uwarunkowań, posadam osoby decydujące o powołaniu kierunków artystycznych o nieświadomość ich specyfiki, albo o typowo polskie zamiłowanie do prowizorki.

W moich założeniach na początku kadencji, mimo że dzisiaj nie przypominam sobie czy miałem świadomość tak złożonej sytuacji, chciałem doprowadzić do takich przemian, które wprowadzą mechanizm działania swoistego wolnego rynku. Rola osób pełniących funkcje Dziekana powinna ograniczać się do koordynacji, pomagania w nawiązywaniu kontaktów i absolutnego minimum kontroli. Bez względu na fakt częstego wymuszania zmian sytuacją finansową wraz ze współpracownikami i studentami szukałem rozwiązań Przyszłościowych. Taką próbą jest wprowadzenie systemu pracownianego w Instytucie Plastyki. Pracownia, na obecnym etapie, skupia studentów III, IV i V roku, którzy wybierają program oraz osobowość prowadzącego /co najmniej adiunkta/ i osobowość jego współpracowników. "Szef" pracowni winien być zdolnym do

rzeczywistego pełnienia funkcji intelektualnego lidera swojej młodszej kadry naukowej i swoich studentów, ich artystycznego opiekuna. W bieżącym roku akademickim na 11 planowanych pracowni uruchomiliśmy 9, plus dodatkowe możliwości realizacji dyplomu w pracowni fotografii, w pracowni medalierstwa i małej formy rzeźbiarskiej oraz pracowniach rysunku.

Przed Radą Instytutu Plastyki stoi problem ustalenia zasad likwidacji pracowni, np. z powodu braku zainteresowania studentów realizacją programu danej pracowni w dwóch kolejnych latach. Studenci pracujący w pracowni przez kolejne 3 lata powinni, poza godzinami przeznaczonymi przede wszystkim na indywidualne kontakty, mieć nieograniczony dostęp do pracowni. Stawiamy na ich odpowiedzialne współzospodarzenie pracownią.

Wprowadzenie zmian prowadzących do rozwoju obu kierunków uwarunkowane jest rozwojem kadry naukowo-dydaktycznej. Obecny stan uważam za niewątpliwą sukces, sukces nie tylko obecnej kadencji władz dziekańskich i instytutowych, ale wieloletnich działań składających się na politykę kadrową. Wysiłek osób decydujących się na realizację przewodów I i II stopnia i grona profesorów - opiekunów artystycznych i recenzentów, którzy realizacje te bardzo mocno wspierali /m.in. prof. prof. Andrzej Niekrasz, Jerzy Filip Sztuka, Adam Roman, Tadeusz Wencel.../ w obecnej kadencji zaowocował w Instytucie Plastyki 4 przewodami I^o /odpowiednik doktoratu/, 2 przewodami II^o /odpowiednik habilitacji/; w Instytucie Muzyki jednym przewodem II^o. W przygotowaniu-kilka przewodów. Cieszy fakt planów rozwoju własnej kadry zatrudnionej na pierwszym etapie w Instytucie Muzyki.

W trakcie posiedzeń Rad Wydziałów uczelni artystycznych, które przeprowadzały postępowanie przewodowe dla naszych pracow-

ników wielokrotnie spotkałem się z dowodami uznania dla naszej pracy artystycznej i dydaktycznej. Nasi studenci i absolwenci często kontynuują studia w uczelniach artystycznych. To co kilka lat temu uważane było przez niektórych za bolączkę kierunków artystycznych /odejścia z różnych lat studiów jednych z najlepszych studentów/ dla większości naszych pracowników zawsze było zjawiskiem normalnym i - jak się okazuje - wpływającym na dobrą opinię o pracy dydaktycznej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie.

W ubiegłym roku trzy osoby studiowały równolegle w dwóch uczelniach: jedna w ASP w Warszawie, jedna w ASP w Krakowie, jedna na podobnym do naszego kierunku na paryskiej Sorbonie. O jakości pracy dydaktycznej plastyków świadczą również dokonania artystyczne naszych absolwentów. Malarstwo Tomasza Lubaszki, Włodzimierza Kuleja, Tomasza Sętowskiego, Marka Czarnołęskiego; grafika Krystyny Szwajkowskiej, Anny Woźniak, Jacka Frąckiewicza; teatr Wojtko Kołsuta - to przecież tylko część z osób znanych w Częstochowie, często w Polsce i poza jej granicami. Znany jest również chór pod dyrekcją Janusza Siadlaka, absolwenta Wychowania Muzycznego. Wielu absolwentów tego kierunku do dzisiaj śpiewa w chórach częstochowskich, w innych miastach Polski. Oczywiście jest działalność chóru prowadzonego przez Krzysztofa Pośpiecha. Tak przyzwyczailiśmy się do ich występów i sukcesów, że często zapominamy o ich wysiłku, wielogodzinnych próbach poza zajęciami i trudzie nadrabiania zaległości. A przecież tylko w ubiegłym roku akademickim brali udział w Festiwalu "Gaude Mater", Misterium Męki Pańskiej, Koncercie z okazji XX-lecia WSP, koncertach w Czechach i Hiszpanii. Można postawić oczywiście pytanie: dlaczego w wypowiedzi dotyczącej dotychczasowego przebiegu kadencji dziekańskiej pojawiają się fakty o znacznie

szerszej przestrzeni czasowej? Dlatego, że czuję się człowiekiem stad, z Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Nie uważam tej czy jakiegokolwiek innej kadencji za coś wyjątkowego. Dostrzegam wyraźną konsekwencję działań, ich rozwój i mam nadzieję, że nasza obecna praca jest ich naturalną konsekwencją, oczywiście z niezbędną korektą wynikającą z bieżących uwarunkowań i tych, które w wyniku niewątpliwego rozwoju wcześniej wywołałyśmy.

Abym nie był po raz kolejny posądzony o podkreślanie wyłączanie sukcesów artystycznych naszych studentów, pragnę podzielić się ostatnią, "jeszcze ciepłą" wiadomością z ośrodka rehabilitacji w Reptach Śląskich. Studentki IV roku Wychowania Plastycznego: Joanna Smolińska, Barbara Sroka, Sylwia Glapa, które w czerwcu uczestniczyły w uczelnianym plenerze ceramicznym w tym ośrodku, prowadziły w ramach praktyk pedagogicznych warsztaty artystyczne dla niepełnosprawnych, uzyskując bardzo dobre, wręcz entuzjastyczne oceny. Muszę również wspomnieć o budujących stałych sygnałach o pracy absolwentów Wychowania Muzycznego w częstochowskich szkołach. Sądzę, że już najwyższy czas opracować dokonania naszych absolwentów, chociażby w cyklu prac Magisterskich.

Działalność twórcza, wystawiennicza i koncertowa pracowników naukowo-dydaktycznych Wydziału

Odczuję wrażenie, że w trudniejszych finansowo czasach udział moich kolegów w istotnych wystawach, w tym indywidualnych prezentacjach, istotnie wzrósł. Naprawdę nie sposób wymienić chociażby części; wymienię przynajmniej pewne znamienne dla ostatniego okresu działania. Cieszy mnie szereg wystaw indywidualnych pracy asystentów w miejscowym EMA, które często w zmienionych

kształtach były prezentowane w innych ośrodkach. Dotyczy to m.in. Włodzimierza Kuleja /Warszawa, Niemcy/, Andrzeja Desperaka /Warszawa/, Włodzimierza Karankiewicz. W przygotowaniu kilka następnych dużych prezentacji, w najbliższym czasie Agnieszki Żmudzińskiej.

Doroczne wystawy i plenery miejscowego środowiska plastycznego zawsze potwierdzają, że wykładowcy z naszej Uczelni stanowią jego znaczącą, bardzo żywotną część.

Należy również wymienić przykłady zagranicznych wystaw indywidualnych Wernera Lubosa w Darmstadt, prof. Leona Macieja w Holandii, prof. Jerzego Filipa Sztuki w Niemczech, Zdzisława i Agnieszki Żmudzińskich w Danii, Jarosława Kweclicha w Niemczech...

Wasi plastycy każdego roku biorą udział w kilkunastu wystawach i konkursach międzynarodowych. Dla przykładu: tegoroczne prezentacje: prof. Jerzy F. Sztuka - "FIDEM" Londyn, Werner Lubos - Szeged, Węgry, prof. Leon Maciej - Stuttgart, Grzegorz Banaszkiewicz - Belgia. Najistotniejsze ostatnie nagrody: Grand Prix na 10 Międzynarodowym Triennale Grafiki w Norwegii dla Ewy Zawadzkiej, nagroda w dziedzinie grafiki w konkursie sztuki Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie dla prof. Andrzeja Niekrasza. To z pewnością tylko część przykładów, które mogę podać.

Podobnie dużą aktywnością twórczą charakteryzują się pracownicy Instytutu Muzyki. Wspomnę m.in. koncert z okazji "XX-lecia Wyższej Szkoły Pedagogicznej", w trakcie którego wykonano dwie kompozycje: prof. Edwarda Bogusławskiego i Bolesława Ociasa, napisane specjalnie z tej okazji. Prof. Ludomira Grądmán wykonała na w/w koncercie koncert fortepianowy. Pracownicy Instytu-

tu, z których znaczną część stanowi znakomita kadra z Akademii Muzycznej w Katowicach, prezentują osiągnięcia polskiej kultury muzycznej nie tylko na estradach w kraju, ale również w uznanych ośrodkach kulturalnych Europy. Dowodem uznania ich osiągnięć artystycznych jest fakt zapraszania w skład jury konkursów międzynarodowych i krajowych oraz w charakterze recenzentów przewodów doktorskich i habilitacyjnych.

Zdaję sobie sprawę, że to co napisałem wygląda na kolejne oschłe sprawozdanie. Ale wystarczy wysłuchać koncertu chóru, zobaczyć świetną wystawę, uczestniczyć w "żywej" interesującej lekcji dyplomowej, aby uświadomić sobie, ile te fakty kryją emocji, pracy, twórczej inwencji, radości, czyniących sens pracy pedagogicznej i artystycznej, i pozwalających oderwać się od przygnębiającej atmosfery ogólnej niemożności.

Sądzę, że w tak długim wywodzie odpowiedziałem, przynajmniej zasygnalizowałem odpowiedź na cztery pierwsze pytania postawione w wywiadzie. Chciałbym tylko dodać, że jednym z istotnych problemów i jednocześnie bogactwem jest fakt wyraźnego zróżnicowania kadry "plastyków". Zbiór barwnych osobowości, indywidualności i indywidualistów, właściwie wszystkich typów charakterów. Z drugiej strony "muzycy", którzy charakteryzują się większym zdyscyplinowaniem i opanowaniem, niezbędnym - jak sądzę - w ich zawodzie. Czasami wydaje się, że jest to tygiel, z którego żadnej spójnej myśli i działania nie sposób uzyskać.

W której roli czuję się najlepiej: Dziekana, artysty czy wykładowcy?

Oczywiście, że artysty i wykładowcy. Ale artystą bywam coraz rzadziej, a wykładowcą chociażby z powodu bywania czuję się gorzej.

Kosztom której sfery życia pełnię funkcję?

Przede wszystkim kosztem zdrowia w bardzo szerokim rozumieniu. A poza tym zapytajcie wszystkich, którzy pełnią lub pełnili funkcje. Moim zdaniem w mniejszym lub większym stopniu każdej.

Koncert życzeń

Najważniejszy postulat, to aby społeczność Wydziału nauczyła się i umiała wykorzystywać wszystkie tkwiące w obecnych realiach możliwości. Oczywiście przy całkowitym braku pieniędzy nie będę już pisał więcej o jakichkolwiek życzeniach.

Najbardziej zależy mi na jeszcze wyraźniejszym "zaistnieniu" na terenie miasta i bardzo poważnie chciałbym zintensyfikować kontakty zagraniczne.

Cdnoszę wrażenie, że przez władze miasta jesteśmy postrzegani, wyrazem czego jest chociażby przyznanie w bieżącym roku stypendiów pięciu studentom Wychowania Plastycznego, nagrody Prezydenta Miasta dla pracowników czy dofinansowanie przez Urząd Miejski katalogów wystaw plastycznych. Sądzę jednak, że nie tylko o takie formy postrzegania mi chodzi. A jakie? To pytanie, na które odpowiedź trzeba będzie znaleźć oby jak najszybciej. Przypomnę tylko na marginesie, że grono naszych pracowników pełni ważne funkcje w placówkach kulturalnych i organizacjach twórczych na terenie Częstochowy: Krzysztof Pośpiech - Dyrektor Ośrodka Promocji Kultury "Gaude Mater"; Mariar Pank - Dyrektor Biura Wystaw Artystycznych, Marian Jarzemski - Prezes Zarządu Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków, dr Aleksander Jaśkiewicz - Dyrektor Muzeum Okręgowego.

Oficjalna współpraca zagraniczna to - jak sądzę, mimo kilku prób - nie wykorzystane dotychczas szanse. W tym wypadku bez dalszej pomocy Władz Uczelni na pewno sobie nie poradzimy. Reszta życzeń pod adresem Władz Uczelni. Tyle ich przedstawiamy w sprawach bieżących i planach, że tym razem Władzom Uczelni i nam wszystkim życzę więcej stabilizacji i pewniejszego jutra.

Na koniec do Władz Resortu: "Teraz popłynę w różowych marzeń obłokach" - pieniędzy na nową z "prawdziwego zdarzenia" siedzibę."

Tak Dziekan widzi swoje problemy, tak postrzega swoich pracowników. A jak widzą oni

Jego?

Za pozwoleniem Pana Dziekana ubarwiamy Jego wypowiedź karykaturą autorstwa p. Agnieszki Żmudzińskiej.



O ŻYCIU NAUKOWYM

Zakład Teorii i Historii Kultury Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Fundacja Ochrony Zabytków i Pomocy Artystom w Częstochowie, Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" Oddział w Częstochowie byli współorganizatorami międzynarodowej sesji naukowej pt. "Tatarzy Polscy - Dzieje i kultura".

W symposium, które w dniach 22-23 października odbyło się w budynku Uczelni przy ul. Waszyngtona 4/8 udział wzięli naukowcy z Białorusi, Czech, Niemiec, Rosji, Słowacji, Szwecji i Polski. Na sesję przybyli książęta pochodzący z najstarszych

rodów tatarskich. Dostojnych gości było wielu, jednak obecność jednego z nich trzeba w sposób szczególny podkreślić. Dr Selim Chazbijewicz, historyk, poeta, pisarz - główna postać życia tatarskiego uczynił zaszczyt i uświetnił swoją obecnością częstochowskie spotkanie.

Podczas trwania sesji wygłoszonych zostało ponad dwadzieścia referatów i komunikatów poświęconych dziejom, tożsamości etnicznej, literaturze, religii i heraldyce Tatarów, zabrano wiele głosów w dyskusji nad nową w nauce tezą: Co wpłynęło na taki a nie inny nasz stosunek do Tatarów? Reasumując wypowiedzi: lęk i podziw, a więc dwa pozornie wykluczające się zjawiska.

To niebywałe spotkanie w murach naszej Uczelni zbiegło się z ważnym dla środowiska tatarskiego wydarzeniem - został zarejestrowany Związek Tatarów w Rzeczypospolitej Polskiej. Związek nawiązuje tradycjami do tego, co działo się na Litwie i w Polsce w okresie międzywojennym.

Konferencji towarzyszyła wystawa poświęcona Orientowi, zorganizowana przez Bibliotekę Główną WSP.

Choć wiele osób przyczyniło się do zorganizowania tej imprezy naukowej, jednak inicjatywę podjął, najwięcej zatroskania i starań czynił, stąd i na wyróżnienie w pełni zasłużył dr Zbigniew Jakubowski.

Góra Zborów była w dniach 20-22 października miejscem sympozjum, które zorganizował Zakład Dydaktyki Ogólnej i Metodologii Badań pod kierunkiem prof. Z. Zimnego. Efekty kształce-

nia, sposoby ich mierzenia i oceny - bo tak brzmiał temat wiodący spotkania - były przedmiotem wystąpień i dyskusji. Prace odbywały się w dwóch sesjach, jednak tak ustawionych czasowo, by wytrwałym uczestnikom dać możliwość uczestniczenia w obradach obu sekcji. Polscy uczestnicy spotkania mieli okazję wysłuchać referatu prof. Dietricha Dörnera nt. kształtowania myślenia systemowego i mierzenia efektów i wymienić doświadczenia z niemieckim kolegą.

W Złotym Potoku odbyła się w dniach 17 i 18 października konferencja pt. "Nauki pedagogiczne w warunkach formowania nowego ładu społecznego: cele, treści i metody studiowania". Spotkanie, pomyślane jako pierwsze międzyuczelniane seminarium naukowe, zgromadziło reprezentantów takich dyscyplin naukowych jak teoria kultury, filozofia kultury i filozofia nauki, pedagogika, psychologia w osobach znakomitych profesorów Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, a także przedstawicieli Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu. Ze strony Uczelni uczestniczyli w konferencji pracownicy Zakładu Pedagogiki Ogólnej, Zakładu Teorii Wychowania, Instytutu Pedagogiki Społecznej. Obecni byli dyrektorzy Instytutu Pedagogiki i Psychologii, a obrady otworzył /i żywo w nich uczestniczył/ Prorektor ds Nauki prof. dr hab. A.J. Zakrzewski.

Seminarium miało trzy wyróżnione części: 1/ referatową, 2/ dyskusyjną, prowadzoną przez prof. K. Zamiarę, 3/ warsztatowo-programową, prowadzoną przez dra Jana Grada. Zaprezentowano w niej wersję autorską nauczania i pedagogiki, stopniowo krystalizującą

się w Zakładzie Pedagogiki Ogólnej w Częstochowie wokół propozycji dra A. Pluty /stanowiącej wynik jego siedmioletniej współpracy z Instytutem Kulturoznawstwa UAM w Poznaniu/. Jako podbudowę do tego programu prezentowano pracę dra A. Pluty "Kultura i kształcenie". Przedstawiono również autorski program nauczania pedagogów w Uniwersytecie Toruńskim /prof. R. Schultza/, opublikowany w pierwszym numerze nowego kwartalnika "Kultura i Edukacja", wydanego przez Uniwersytet Toruński, do współpracy z którym zostali zaproszeni wszyscy uczestnicy seminarium.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie i Komitet Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk zorganizował w dniach 21-23 września w Nowej Kaletce VIII Ogólnopolską Konferencję Onomastyczną z udziałem gości zagranicznych na temat: "Onomastyka literacka". "Udział w Konferencji naszych pracowników należy uznać za autentycznie udany - referaty zostały przyjęte ciepło, z zainteresowaniem, z dyskusją i w ich trakcie, i w kuluarach" - pisze w sprawozdaniu jeden z naszych reprezentantów mgr Stanisław Podobiński. Niebawem wydane zostaną materiały konferencyjne, a w nich referaty częstochowskich filologów: dr E. Hurnikowej, dr G. Pietruszewskiej-Kobieli, dra J. Hurnika i mgra S. Podobińskiego.

Prof. J. Świątek i mgr A. Mandowski z Instytutu Fizyki oraz dr E. Marciniak z Instytutu Chemii brali udział w dniach 12-17 października w "Xth School of Physics and Applications of Single Crystals and Liquid Crystals". Miejscem tradycyjnego już, jak nazwa wskazuje, spotkania było szczególnie urokliwe

o tej porze roku Zakopane. Uczestnicy mieli jednak mało sposobności cieszyć się obecnością u podnóża Tatr, bowiem program konferencji był bardzo wypełniony: 59 referatów, 48 prezentacji w sesjach posterowych. Podczas konferencji odbyło się również spotkanie Komisji Krystalografii PAN, a ściślej jej Komitetu Wzrostu Kryształów, którego członkiem - jako jedyny w Częstochowie - jest prof. J. Świątek. Tytułem uznania powierzono Mu zaszczytną funkcję chairmana jednej z sekcji.

W dniach 5-10 października 1992 r. odbyło się w Kudowie 16 Międzynarodowe Seminarium Fizyki Powierzchni, organizowane przez Instytut Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Wrocławskiego.

Dyrektorem seminarium o światowym zasięgu była prof. Maria Stęślicka; wśród 142 uczestników pokaźną liczbę stanowili goście zagraniczni /62 osoby/, reprezentujący czołówkę specjalistów z dziedziny fizyki powierzchni. W seminarium aktywnie uczestniczyły dwie osoby z Zespołu Fizyki Powierzchni Instytutu Fizyki WSP Częstochowa: mgr E. Przesłańska-Rećko i dr W. Lenkow, którzy przedstawili pracę pt. "Numerical Calculation of Electrical Field on the Top of Field Emitter. I. Sphere on Cone Approximation".

WSPÓŁPRACA Z ZAGRANICĄ

Ważnym dla miasta wydarzeniem była wizyta gości z Lourdes w dniach 12-15 października. O wizycie pisano dużo na łamach miejscowej prasy, my wspomnimy o tych jej elementach, które bezpośrednio nas dotknęły.

Tytułem wyjaśnienia parę słów: Miasto Lourdes jest kolejnym miastem siostrzanym Częstochowy. Choć małe, bo tylko 18-tysięczne Lourdes znane jest w całym świecie i setki miast ubiegają się - jak powiedział mer miasta prof. Philippe Douste-Blazy, deputowany do parlamentu Europejskiego - o zintegrowanie się z nim w ramach miast siostrzanych. Jednak Częstochowa jest j e d y n y m miastem, z którym te sformalizowane związki łączą francuskie miasteczko. Zapytany o przyczynę takiej decyzji mer Lourdes wyjaśnił, że połączyła nas wspólnota losu: "klasztor i miasto", ale przede wszystkim fakt, że w odczuciach mieszkańców Lourdes zmiany, które dokonały się w Polsce utożsamiane są z wpływem Jasnej Góry.

Prof. A.J. Zakrzewski 14 października wziął udział w spotkaniu Gości z parlamentarzystami, radnymi miasta, Sejmikiem Samorządowym, Wojewodą Częstochowskim, rektorami częstochowskich Uczelni, administracją specjalną, Regionem "S", prezydium MRN, szefami partii politycznych. Wymieniono poglądy, doświadczenia, podjęto ustalenia, którym dano wyraz w podpisanym protokole współpracy na rok 1993 pomiędzy Częstochową i Lourdes. Dokument ten podpisano w dniu 15 października w Sali Sesyjnej Urzędu Miasta w obecności m.in. dziennikarzy, do grona których zaproszono też redakcję Biuletynu WSP. Stąd "jeszcze ciepły" protokół, a dokładniej jego kserokopia, jest do wglądu w Dziale Współpracy

z Zagranicą. Ujmuje on konkretne przedsięwzięcia na 1993 rok w dziedzinie kultury i sztuki, w dziedzinie sportu, turystyki i wymiany młodzieżowej, w dziedzinie pomocy społecznej i medycznej, a także w zakresie wymiary informacji, współpracy samorządowej i gospodarczej. Choć w Lourdes nie ma szkoły wyższej, na podstawie tego dokumentu - do poznania którego zachęcamy - można mniemać, że pewne grupy pracowników mogą włączyć się do realizacji planowanych przedsięwzięć.

Grupa sportowców z Uniwersytetu w Groningen, która gościła w Uczelni na przełomie sierpnia i września, przekazała na ręce Prorektora ds. Nauczania i Wychowania prof. S. Folarona materiały dot. tamtejszej Uczelni, z bogatą już tradycją, początkiem swym sięgającą roku 1614. Może skłoni do zapoznania się z tymi materiałami /a może i do nawiązania bliższych kontaktów?/ informacja: poprzez ponad 50 kierunków studiów i szeroką ofertę w zakresie studiów doktoranckich Uczelnia obejmuje całe spektrum nauki; kształci 17.500 studentów; zatrudnia 5.500 osób - jest jednym z dwóch największych pracodawców na północy Niderlandów.

Cierpiący na niedobory kadrowe Zakład Filologii Germańskiej próbuje sobie radzić w trudnej sytuacji. Ciekawą inicjatywą było zaproszenie, za zgodą Władz, p. Mirjami Ritzschke, studentki ostatniego roku slawistyki, równocześnie germanistyki i socjologii /!/ na Uniwersytecie Wiedeńskim. Przez cały październik p. Mirjami Ritzschke prowadzi zajęcia z naszymi studentami

równocześnie sama doskonalać znajomość języka polskiego. Obustronna korzyść skłoniła młodą Austriaczkę do zaangażowanej pracy bez gratyfikacji. Dziękujemy Jej za ten gest w stosunku do polskich kolegów.

Gościem Zakładu Filologii Germańskiej był prof. Dr. Lothar Kohn. W dniu 14 października wygłosił wykład dla studentów i pracowników nt. "Die neueste deutsche Literatur im Spiegel der Presse". WSP Częstochowa nie była jedyną Uczelnią w Polsce, którą odwiedził profesor z Uniwersytetu w Münster. Jego pobyt w kraju finansował Uniwersytet Śląski.

W dniach 8-10 października gościem Zakładu Organizacji i Pedagogiki Pracy był prof. J.B. Ertelt. Prof. Ertelt jest specjalistą światowej sławy z zakresu poradnictwa zawodowego i poradnictwa pracy. Pracuje w Wyższej Szkole Zawodowej w Mannheim, która kształci doradców zawodowych, doradców pracy oraz pracowników administracji państwowej.

Prof. J.B. Ertelt przyjechał do Częstochowy w związku z uruchomieniem nowej specjalności - pedagogiki pracy. 9 października wygłosił wykład na temat nowoczesnych metod stosowanych w poradnictwie zawodowym. Zainteresowanie wykładem było duże, a słuchaczami byli pracownicy WSP, studenci studiów dziennych i zaocznych, pracownicy działu zawodowego Wojewódzkiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej, pracownicy Wojewódzkiego Biura Pracy, młodzież szkolna. Na drugim spotkaniu - ze studentami studiów zaocznych - prof. Ertelt omówił problem bezrobocia oraz kształcenia doradców zawodowych i pracy w Niemczech. Na spotkaniu z pracownikami Zakładu

Organizacji i Pedagogiki Pracy dyskutował nad nowym sposobem kształcenia w WSP /na studiach dziennych/ doradców zawodowych i doradców pracy.

Prof. J.B. Ertelt przyjęty został przez JM Rektora. W spotkaniu przy kawie udział wzięli Prorektorzy, Władze Dziekańskie Wydziału Pedagogicznego, Kierownictwo Zakładu podejmującego gościa oraz prof. W. Rachalska, która zainicjowała przed laty kontakty ze znakomitą specjalistą oraz wniosła znaczący wkład w dziedzinę orientacji zawodowej.

W październiku czteromiesięczny staż naukowy w Austrii rozpoczęła dr E. Hurnik /IFP/, półroczny staż artystyczny w Belgii - adj. G. Banaszkiewicz /IPI/, a krótko, bo jedynie na konferencjach naukowych przebywali dr P. Borowik - Włochy /IM/ i dr J. Filipecki /Hiszpania/. W końcu października rozpocznie staż naukowy w Austrii dr Z. Jakubowski.

Bardzo zwięźle podajemy tu do wiadomości propozycje i informacje, które przekazaliśmy na Wydziały poprzez pp. Dziekanów:

- staże naukowe w Federacji Rosyjskiej i na Białorusi na koszt strony przyjmującej do realizacji jeszcze w bieżącym roku;
- oferta DAAD dla polskich naukowców, studentów i absolwentów szkół wyższych. Nabór na stypendia prowadzony jest przez MEN lub PAN, wnioski w sprawie podróży studyjnych grup studenckich należy kierować do DAAD za pośrednictwem Ambasady Niemiec;
- oferta British Council dot. stypendiów i wizyt o charakterze naukowo-badawczym w Wlk. Brytanii. Wnioski należy kierować do MEN lub British Council;

- wykaz wykładowców amerykańskich, którzy zostali skierowani do pracy w polskich placówkach naukowych w r. akad. 1992/93. Istnieje możliwość nawiązania z nimi kontaktów w kraju i zaproszenia do Uczelni;
- spotkania naukowe tzw. Advanced Study Institutes /ASI/ i Advanced Research Workshops /ARW/ - zgłoszenia należy kierować do dyrektora wybranego ASI lub ARW, dołączając ewentualnie prośbę o pokrycie kosztów pobytu i/lub podróży. Dodatkowe informacje na temat współpracy z NATC: Dep. Współpracy z Zagranicą KBN mgr Bogdan Rokosz, ul. Wspólna 1/3 Warszawa, pok. 204, tel. 628-85-86;
- Vademecum Programu Tempus na rok akademicki 1993/94.

Wobec zmiany przepisów dopuszczających jedynie miesięczne oddelegowanie na zasadach urlopu szkoleniowego /dalszy pobyt na warunkach urlopu bezpłatnego/ oraz z reguły braku środków na opłacenie kosztów podróży trudno się dziwić, że słabnie zainteresowanie ofertami stypendialnymi. Na posiedzeniu w dniu 21 października Komisja ds kadr, badań naukowych i współpracy z zagranicą miała do rozpatrzenia aż ... dwa, i to nie konkurencyjne, wnioski: prof. S. Folarona /stypendium DAAD w Niemczech/ i mgr Krystyny Łęskiej-Chabrowskiej /kurs językowy w Wlk. Brytanii/. Ponieważ kurs jest płatny, bardzo drogi, a miałyby być płacony ze środków pozabudżetowych wypracowanych przez Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych, Kierownik Studium wycofał wnioski do chwili stwierdzenia faktycznych przychodów.

Spadek wymiany osobowej nie jest zjawiskiem charakterystycznym tylko dla WSP w Częstochowie. Zainteresowanym przebiegiem współpracy z zagranicą w resorcie MEN w roku 1991 Dział Współpracy z Zagranicą chętnie udostępni sprawozdanie Resortu z tej działalności. W przyszłorocznym sprawozdaniu trudno liczyć na większe osiągnięcia skoro KBN, sponsor finansujący realizację wymiany zagranicznej, działa jeszcze oszczędniej i jeszcze bardziej opieszale niż w roku ubiegłym.

W odpowiedzi na liczne wnioski złożone w 1991 roku, a dotyczące realizacji wymiany osobowej w roku 1992, w tym realizację porozumień, wpłynęła 8 października tylko jedna pozytywna decyzja - sfinansowanie udziału w konferencji na Capri dra B. Marciniaka. Płynęła chyba pod prąd, skoro decyzja KBN datowana jest 22.04.92 /załącznik 31.08.92/, a do Uczelni "dopłynęła" jesienią. Oby chociaż pieniądze wpłynęły jej śladem szybciej!

NA PCLU DYDAKTYKI

Na prośbę Prorektora ds Nauczania i Wychowania prof. S. Folarona skierowaną do Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta Częstochowy wpłynęła 14 września odpowiedź stawiająca pod znakiem zapytania realność realizacji praktyk. Powołując się na Zarządzenie Nr 54 MEN z dnia 1 września 1989 r. Naczelnik Wydziału wskazała Uczelnię jako jednostkę pokrywającą koszty wynikające z prowadzenia placówek ćwiczeń. A są to koszty niemałe - 150 mln w skali Uczelni za cztery miesiące praktyk /IX - XII/. Powoływane zarządzenie straciło moc na podstawie Zarządzenia Nr 14 Ministra Edukacji Narodowej z dnia

19 czerwca. Obecnie brak jest unormowań legislacyjnych określających zasadę pokrywania kosztów związanych z realizacją praktyk studenckich /MEN zapowiada je od nowego roku/, Ministerstwo zaleca doraźnie "zaapelować do władz samorządowych w przedmiotowej sprawie lub zwrócić się do kuratoriów, w gestii których znajdowały się środki na w/w cel".

Uczelnia wykorzystwała obie drogi i ostatecznie Kurator Oświaty mgr Wł. Kolman zadeklarował refundację wynagrodzeń nauczycieli szkół podstawowych z Częstochowy, którzy będą prowadzić praktyki studenckie do końca roku 1992.

W Kamionie koło Wielunia 25 studentów Wychowania Plastycznego przebywa na obowiązkowym obozie plenerowym. Opiekę merytoryczną sprawują nauczyciele akademicy p. mgr Ewa Kozłowska i p. mgr Włodzimierz Kulej. Malowniczy krajobraz okolic Kamionu, położonego na wysokim brzegu Warty, stanowi wymarzone miejsce dla realizacji Malarskiego pleneru. Lokalizacja obozu w wygodnym ośrodku wypoczynkowym stała się możliwa dzięki przychylności dla naszej Uczelni przedsiębiorstwa ZUGiL w Wieluniu. Koszty pobytu na obozie ponosi częściowo Uczelnia /zakwaterowanie/, częściowo studenci /wyżywienie, materiały malarskie/.

Obóz hospitował w dniach 17-18 października Prorektor ds. Nauczania i Wychowania prof. S. Folaron. Podczas spotkania studenci potwierdzili istotne, niezastępowalne wartości pleneru malarskiego dla studentów Wychowania Plastycznego. Tylko podczas takiej formy zajęć istnieje możliwość korzystania z bieżącego instruktażu podczas całego cyklu tworzenia np. obrazu. Poza tym istnieje możliwość konfrontacji własnego warsztatu w procesie powstawania dzieła z pracą innych uczestników obozu.

Równocześnie studenci zgłosili potrzebę studiowania drugiego kierunku, np. historii, języków obcych dla uzyskania kwalifikacji do nauczania w szkole drugiego przedmiotu. Jest to ważne w sytuacji, gdy w szkołach peryferyjnych /i nie tylko/ brakuje godzin wychowania plastycznego do wypełnienia pensum.

Minister Edukacji Narodowej prof. dr hab. inż. Zdobysław Fli-sowski skierował do rektorów uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych pismo DN1-076-74/92.

"List ten zawiera przedstawienie poważnego problemu polskiej oświaty oraz prośbę do Panów Rektorów uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych o udział w jego rozwiązywaniu.

Mając na uwadze niski poziom wykształcenia i nieodpowiednią strukturę kwalifikacji nauczycieli oraz ich trudną sytuację materialną, zdecydowałem o pokrywaniu z funduszy Ministerstwa Edukacji Narodowej części kosztów studiów wieczorowych, zaocznych lub podyplomowych w szkołach wyższych - nauczycielom wybranym przez kuratorów oświaty.

Na około 550 tys. nauczycieli zatrudnionych w polskich szkołach i placówkach oświatowych, 33% legitymuje się wykształceniem pomaturalnym, a 13% - zaledwie średnim. Liczby te wskazują, że prawie połowa czynnych nauczycieli nie miała kontaktu ze szkołami wyższymi. Zjawisku niskich lub niepełnych kwalifikacji towarzyszy częste powierzanie nauczycielom nauczania przedmiotów niezgodnie z posiadaną przez nich specjalnością. Ponad połowa nauczycieli uczy głównego lub dodatkowego przedmiotu bez jakiegokolwiek przygotowania kierunkowego. Stąd ten powód, że np.

około 50% lekcji języka polskiego jest prowadzonych przez nauczycieli nie posiadających do tego żadnego przygotowania.

Obecna sytuacja wynika zarówno z niedostosowania struktury kształcenia nauczycieli do potrzeb systemu oświaty, jak i z dotychczasowej zasady przygotowania nauczycieli do nauczania tylko jednego przedmiotu. Tymczasem na prawie 18 tys. szkół podstawowych około 10 tys. to szkoły niepełno- lub jednociągowe, w których niemal wszyscy nauczyciele muszą nauczać kilku przedmiotów.

Planowane zmiany w oświacie nasilą jeszcze bardziej występowanie przedstawionych problemów. Reforma systemu kształcenia ogólnego oraz spodziewane zwiększenie obowiązkowego pensum dydaktycznego wymagać będą od nauczycieli poszerzonych kompetencji. Należy oczekiwać, że nawet przy optymalnej organizacji roku szkolnego, odpowiednim - z punktu widzenia kwalifikacji - zatrudnianiu i przydziale czynności, co najmniej 25% nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących będzie musiało uczyć dwóch lub więcej przedmiotów. W praktyce konieczność ta będzie dotyczyła 50% ogółu nauczycieli. Projektowane zmiany spowodują ponadto, iż problem nauczania niezgodnego z wyuczoną specjalnością - występujący dotąd głównie w szkołach podstawowych - obejmie także szkoły średnie.

Trudna sytuacja kadrowa w oświacie jest w znacznym stopniu następstwem błędnej polityki władz oświatowych z lat 70. i 80. Jej efekty widać szczególnie w tych wiejskich szkołach podstawowych, w których niemal wszystkich przedmiotów nauczają absolwenci nauczycielskiego studium wychowania przedszkolnego i nauczania początkowego albo maturzyści.

Należy także przyznać, że w przeszłości środowisko oświatowe nie zawsze potrafiło nawiązać dobrej współpracy ze środowiskiem

akademickim. Bywało, że nie udawało się dostatecznie dobrze poinformować uniwersytety i wyższe szkoły pedagogiczne o problemach oświatowych i zainteresować udziałem w ich rozwiązywaniu. Nie bez znaczenia jest również to, że istniejący zarówno w przeszłości, jak i dzisiaj rozdział pomiędzy oświatą i szkolnictwem akademickim stwarza często trudne do pokonania przeszkody.

Zadaniem tworzonego systemu zgłaszania nauczycieli na studia wieczorowe, zaoczne i podyplomowe jest rozpoczęcie działań umożliwiających ograniczanie wyżej sygnalizowanych zjawisk. Kurator, po rozpoznaniu szczegółowej sytuacji kadrowej we własnych szkołach, będzie występował o przyjęcie nauczycieli do uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych na określone rodzaje i kierunki studiów. Prosiłbym, aby zgłoszony nauczyciel wносił jedynie część opłaty za studia - w wysokości 300 tys. zł za semestr. Po otrzymaniu przez Ministerstwo informacji o ilości nauczycieli przyjętych w ten sposób na studia budżet szkoły wyższej Pana Rektora zostanie zwiększony - na rok 1992 - z przeznaczeniem na działalność dydaktyczną w wysokości 2 mln. zł na każdego nauczyciela za semestr.

Zgodnie z rozpoznanymi potrzebami oświaty, pokrycie przez Ministerstwo kosztów kształcenia będzie dotyczyło przede wszystkim następujących grup nauczycieli:

- absolwentów SN uczących niezgodnie z kwalifikacjami kierunkowymi, a pragnących kontynuować lub rozpocząć wyższe studia zawodowe zakończone uzyskaniem tytułu licencjata;
- absolwentów SN uczących niezgodnie z kwalifikacjami kierunkowymi, którzy pragną ukończyć lub rozpocząć studia magisterskie;

- nauczycieli z wykształceniem średnim pedagogicznym, którzy pragną kontynuować lub rozpocząć wyższe studia zawodowe zakończone uzyskaniem tytułu licencjata;
- absolwentów szkół wyższych pragnących uzyskać dodatkowe kwalifikacje /na studiach podyplomowych/ do nauczania drugiego przedmiotu.

Realizacja wskazanych wyżej priorytetów oświatowych może nas tręczać wiele trudności. W szczególności wymaga rozwinięcia, a w większości uczelni dopiero tworzenia, 3-letnich wyższych studiów licencjackich, wyższych studiów licencjackich dla absolwentów SN-ów oraz studiów nadających kwalifikacje do nauczania drugiego przedmiotu. Jestem jednak przekonany, że Pan Rektor dołoży wszelkich starań, aby przedstawione przeze mnie poważne problemy oświaty udało się rozwiązać. Wiem, że nie wszystkie szkoły wyższe dysponują już planami i programami studiów licencjackich. Pomocą w tym zakresie mogą okazać się środki finansowe będące w dyspozycji Centralnego Ośrodka Studiów Nauczycielskich przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, a przeznaczone na opłacenie zespołów autorskich z różnych uczelni opracowujących plany i programy. /.../

Mam nadzieję, że - przy udziale zainteresowanych szkół wyższych - uruchamiany system przyczyni się do podniesienia poziomu wykształcenia nauczycieli".

Na wniosek rektorów wyższych szkół pedagogicznych dyskusja nad kształceniem nauczycieli odbędzie się na spotkaniu w dniach 29 i 30 października w Kielcach.

O NAUCZYCIELACH - TROCHĘ HISTORII, TROCHĘ WSPÓŁCZESNOŚCI

"Albo zginął, albo jest nauczycielem". Przysłowie to pochodzi z 415 pne. i służyło jako odpowiedź na pytanie o los poszczególnych Ateńczyków, którzy nie wrócili z katastrofalnej wyprawy przeciw Syrakuzom. Nauczyciele byli oczywiście niewolnikami, a zatem odpowiedź znaczyła, że człowiek, o którego pytano, albo poległ w boju, albo został, jako jeniec sprzedany w niewolę. /Wł. Kopaliński, Słownik mitów i tradycji kultury, PIW 1991, s. 736/.

Mineły wieki, a nauczyciel pozostaje w niewoli. Dziś zniewalają go już inne więzy. Więzy wewnętrzne - pasja, powinność, zaangażowanie. Kto z zawodem nauczyciela związał się z przekonania, z własnego wyboru, ten - nie bacząc na skromne gratyfikacje - z rzadka odchodzi z szeregów pedagogów. Równie prawdziwie potrafi zaangażować się w swą misję nauczyciel pierwszoklasistów, których prowadzi w arkana sztuki czytania i pisania, jak i profesor, który swoich asystentów uczy dociekliwości naukowej, tworzenia warsztatu badawczego, redagowania doniesień z pierwszych samodzielnych prac. Trudzą się oni każdego dnia nie dla chwały swojej, ale dla pożytku ucznia, współczesnych mu i przyszłych pokoleń.

Nasze środowisko jest iście nauczycielskie. Pracownicy naukowo-dydaktyczni są nauczycielami nie tylko studentów, ale także młodszych kolegów-naukowców, studenci - to przyszli nauczyciele. A wkoło jeszcze sztab ludzi, którzy posiadanymi kwalifikacjami, już nie pedagogicznymi, służą realizacji zadań wszystkich tych grup. Wszyscy pracownicy naszej Uczelni, nie tylko nauczyciele akademicy, mogą być pełnoprawnymi członkami Związku Nauczycielstwa Polskiego, jeśli opowiedzą się za tym związkiem.

ZNP jest organizacją związkową zrzeszającą nauczycieli, wychowawców, pracowników oświaty i nauki, powołaną w 1905 roku. W 1937 r. rząd zawiesił Zarząd Główny ZNP i powołał Zarząd Komisaryczny, aby zahamować tendencje postępowe ZNP, co wywołało strajk protestacyjny nauczycieli. Po przejściu różnych dróg i reorganizacji ZNP obecnie skupia pracowników oświaty i nauki w trzech równoległych pionach: Oświata, Federacja Szkół Wyższych i Krajowa Rada Nauki. Uczelniana organizacja podlega pod tę ostatnią. Załącznikiem związku w murach Uczelni było "Ognisko ZNP nr 20 w Częstochowie", skupiające 66 członków - pracowników Studium Nauczycielskiego. Pierwszym prezesem ZNP w naszej Uczelni był dr Tadeusz Terejko. Funkcję tę pełnił do 1980 roku. Następnie obowiązki prezesa powierzono dr Józefowi Markowskiemu, który pełnił je do grudnia 1981 roku, tj. do momentu delegalizacji związków zawodowych. Po ich reaktywowaniu w lutym 1984 roku prezesem został wybrany mgr Wiesław Pięta i był nim do września roku 1990. Od tej chwili prezesem związku jest dr Barbara Kowalczyk.

Wyrywkowo przedstawiamy liczbę członków organizacji uczelnianej: 1975 r. - 320 członków, 1986 r. - 201, 1990 r. - 320, 1992 r. - 280. Członkowie związku przekazują składkę w wysokości 1% swoich poborów, emeryci i renciści - 0,5%, a związkowcy powyżej 65 roku życia nie płacą ich wcale, a pełnoprawnie mogą korzystać z wszelkich akcji podejmowanych przez władze związkowe m.in. imprezy wyjazdowe, spotkania teatralne i filmowe, paczki okolicznościowe, pobierać zasiłki losowe /podniesione obecnie o 100% w stosunku do roku ubiegłego/, zapomogi. Nasi związkowcy starają się świętować rokrocznie Dzień Seniora, Dzień Kobiet, Dzień Dziecka, "Mikołaja".

W szeregach ZNP WSP najdłuższy staż związkowy, bo aż 34-letni, ma p. Alina Wojtasik.

W kalendarzu nauczyciela jest ponad trzysta dni pracowitych, czasem tylko ubarwionych sukcesem uczniów i satysfakcją zawodową. Ale jeden dzień a priori jest dniem świątecznym, wyłącznie jemu w hołdzie w kalendarzu przeznaczonym - Dzień Nauczyciela, oficjalnie zwanym dziś Dniem Edukacji Narodowej. Pierwszoklasiści obdarowują w tym dniu swoich nauczycieli laurkami i kwiatami, dorośli najczęściej wstydzą się takich demonstracyjnych gestów nawet wobec najbardziej zasłużonych mistrzów. Dla tych ostatnich ulotnymi kwiatami są myśli uczniów, którzy wspomnieniami, zadumą i cichą, wewnętrzną wdzięcznością wracają do swych nauczycieli. W tym dniu nauczycielom pozwala się odpocząć, świętować - niech bawią się, cieszą, odsuwając przypomnienia o trudach kolejnego dnia.

Nie sposób nie uczcić Dnia Nauczyciela w Wyższej Szkole Pedagogicznej.

C uświetnienie tego dnia zadbały zarówno Władze Uczelni, jak i Władze ZNP.

Z inicjatywy tych pierwszych odbędzie się w dniu 27 października spotkanie, na którym najbardziej zasłużonych w minionym roku akademickim pracowników uhonoruje JM Rektor nagrodami. Otrzyma je 52 nauczycieli akademickich /w tym dwudziestu jeden - nagrody indywidualne/ i 32 pracowników nie będących nauczycielami akademickimi.

Kwoty przyznane na nagrody /ogółem 338 mln zł/, wysokość nagród i podział środków na nagrody dla pracowników nie będących nauczycielami akademickimi na poszczególnych dysponentów był jawny /dane te opublikowano w Zarządzeniu wewnętrznym R0210/31/92 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 8.10.1992 r./. Złożone wnioski zaopiniowały powołane przez JM Rek-

tora Komisje /odrębne dla obydwu grup/ i przedstawiły do decyzji Jego Magnificencji. Lista rankingowa mogła jedynie uczynić szczęśliwymi tylko tych, którzy mieli największe dokonania, bowiem pula nagród była jednoznacznie określona. Szczęśliwi jednak nieco zesmutnieją, gdy uświadomią sobie, że i od nagród obowiązuje podatek.

Nagrodzonym pracownikom serdecznie gratulujemy. Gratulujemy również tym, którzy choć z braku środków nie mieli największej satysfakcji, znaleźli się na liście kandydatów do nagrody Rektora. To również dowód, że ich wysiłki i sukcesy dostrzegane są przez przełożonych.

Związek Nauczycielstwa Polskiego wyprzedził święto okolicznościową imprezą. Zafundował jesienne grzybobranie w dniu 3 października z pieczoną kiełbasą i "bigosem Pani Prezes" /który jak zawsze wspaniale przygotowała biesiadnikom "nasza" stożówka/.



Może grzybów nie było w bród, ale radości i przyjemności nie-mało.

SYMBOLICZNA POMOCNA DŁOŃ - PRACOWITA!

*Fundacja Wyższej Szkoły Pedagogicznej
w Częstochowie*



STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

Częstochowa ul. Waszyngtona 4/8 pok. 220 tel. 429-42

*organizuje kursy języków obcych
dla dorosłych i młodzieży szkolnej
oraz kursy specjalistyczne w zakresie:*



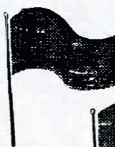
języka angielskiego



języka francuskiego



języka niemieckiego



języka rosyjskiego



języka włoskiego

**Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela
sekretariat SJO codziennie w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰**

*Opłata za kursy podstawowe prowadzone w systemie dwusemestralnym
w wymiarze 2 godzin tygodniowo wynosi 1 200 000 zł za semestr.
Przy opłacie jednorazowej za oba semestry 15% zniżki.*

Prezentacja ogłoszenia o kursach języków obcych nie jest przypadkowa, ani też nie wynika z redakcyjnego rozleniwienia. Chcemy przy jednym ogniu upiec przysłowiowe dwie pieczenie: rozpowszechnić informację, zachęcając do uczestniczenia w kursach oraz zaprezentować konkretne możliwości merytoryczne i techniczne Fundacji Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Dziełem Wydawnictwa Fundacji, którym kieruje p. Tomasz Chłopaś, były również zaproszenia na tegoroczną Inaugurację. Nie udało nam się, niestety, namówić na druk Biuletynu Informacyjnego WSP. Narazie Fundacja musi angażować się przede wszystkim w działania, które przysporzą finansów nie tylko dla zapewnienia jej prawidłowego funkcjonowania /jak każda instytucja wymaga choćby minimalnej obsługi administracyjnej/, ale także szybko pozyskać środki dla Szkoły w drodze płatnych akcji. Ponieważ Biuletyn nie ma sponsora, póki co musicie się Państwo zadowolić dotychczasową formą wydawniczą. Jednak dzięki uprzejmości szefa Wydawnictw Fundacji wzbogaciliśmy niniejsze wydanie o przedruki dokumentacji fotograficznej.

Druga agenda Fundacji, która już działa, to Biuro Promocji i Reklamy, którym kieruje mgr Piotr Bauć. 2 października Biuro zorganizowało aukcję obrazów p. Anny Wawrykowicz-Żakowicz - aukcja odbyła się w Banku Spółdzielczym, prowadzi ją p. Piotr Piesik z A-Z, a sprzedano obrazów na kwotę bliską 25 mln zł. W dniach 22-25 października Biuro zorganizowało w Sali Konferencyjnej w budynku przy ul. Waszyngtona 4/8 Wystawę Sprzętu, Oprogramowania, Systemów i Serwisu Komputerowego BAJTLAND'92, na której również znalazło się stoisko Uczelni. Choć czysty zysk ze sprzedaży stoisk będzie stosunkowo niewielki /ok. 4 mln/, to perspektywiczne korzyści dla Fundacji będą znacznie większe. Kolejny raz

będzie dostrzeżona, a przy sprawnym działaniu to początek sukcesu. A o Fundacji Wyższej Szkoły Pedagogicznej i tak coraz głośniej. Sześciokrotnie donosiła o niej lokalna prasa, 22 października - Polskie Radio, a Telewizja Polska zaprezentowała ją na antenie w programie "Z krukiem w herbie" w dniu 27 września. 22 października przedstawiła w "Aktualnościach" reportaż z wystawy Bajtland'92.

W stadium organizacji jest Studium Języków Obcych, Ośrodek Komputerowy, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna. Ze zrozumiałym zainteresowaniem będziemy śledzić dalszy rozwój Fundacji.

WARTO OBEJRZEĆ

W galeriach - znaczne ożywienie.

W Galerii Sztuki Współczesnej BWA 9 października odbyło się otwarcie dwóch wystaw. Jedna - to "Malarstwo Włodzimierza Karankiewicza", druga - "Martwa Natura", na której prezentują m.in. swoje prace Aleksandra Banek i Beata Bebel-Karankiewicz.

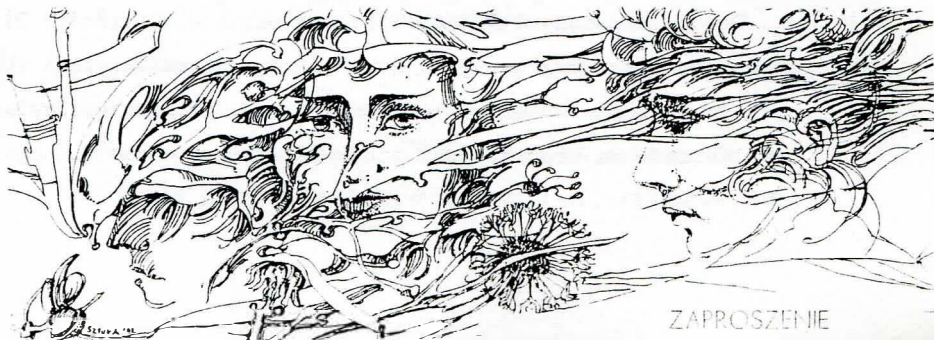
Niecodzienną wystawę zaoferowało Muzeum Okręgowe w Częstochowie. Zaprezentowało wystawę poświęconą Halinie Poświatowskiej, upamiętniając 25 rocznicę śmierci poetki, której życie i twórczość owiane są legendą.

Słowo wstępne na wernisażu w dniu 9 października wygłosiła dr Grażyna Pietruszewska-Kobie-



la, były też recytacje w bardzo dobrym wykonaniu młodych słuchaczek Wojewódzkiego Domu Kultury, był podkład muzyczny - nagranie lirycznej śpiewogry w wykonaniu Wandy Warskiej do słów Poświatowskiej z muzyką Jerzego Kurylewicza. W gablotach zgromadzono pamiątki rodzinne, fotografie, rękopisy, książki ofiarowane poetce przez innych znakomitych poetów z bardzo ciepłymi dedykacjami, bo i poetka była wyjątkową kobietą, napiętnowaną nieuchronną śmiercią w młodym wieku, co życie Jej czyniło jeszcze bardziej zachłannym. /Jako podlotka fascynowało mnie w Niej wszystko - delikatna a niebywała uroda, wiotka postać, tembr głosu, tonacja śmiechu. W owym czasie mniej przemawiała nowatorska w formie poezja. Trzeba mi było dojrzeć do głębokiego przeżywania twórczości i w czasie prezentacji wierszy na wernisażowym spotkaniu z trudem opanowywałam wzruszenie, a nie byłam w tym odosobniona - przyp.A.P./.

Zebrano też tomiki Jej wierszy. Poświatowska wydała wiele tomików wierszy i jedyną powieść - autobiograficzną - "Cpowieść dla przyjaciela". Właśnie głównie ta powieść wywarła na Jerzym Filipie Sztuce - jak zwierzył się - tak ogromne wrażenie, że postać poetki na trwale wpisała się do różnorodnej w formie twórczości artysty. Na wystawie zaprezentował liczne grafiki, barwne pastele, medale, drzeworyty. Warto zobaczyć znakomitą postać Haliny Poświatowskiej widzianą teleobiektywem i oczami naszego artysty, tym szczególnie, że poetka urodziła się i spoczywa na częstochowskiej ziemi.



Muzeum Okręgowe w Częstochowie /w miejskim Ratuszu/ udostępnia wystawę w okresie październik - grudzień.

Naszemu artyście, wymienionemu tu bez tytułów naukowych /wzorem wystawowych zaproszeń/ gratulujemy prezentacji i życzymy dalszych sukcesów.

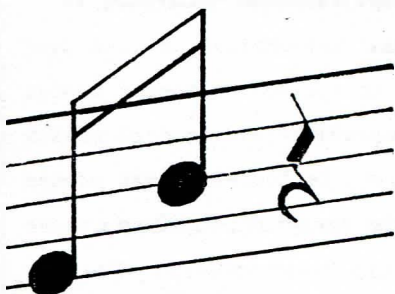
Zapraszamy do BWA na kolejne wystawy naszych pracowników. 30 października nastąpi otwarcie dwóch indywidualnych wystaw: Anny Stawiarskiej, która zaprezentuje ceramikę i Agnieszki Żmudzińskiej, która pokaże rysunek, malarstwo. Będą z pewnością i prace, które przyczyniły się do przeprowadzenia przewodu kwalifikacyjnego pierwszego stopnia w czerwcu bieżącego roku.

W rocznicę wyładowania Kolumba w Ameryce, 12 października Biblioteka Główna otworzyła kolejną wystawę: "500-lecie odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba". Do ekspozycji wykorzystano zbiory własne Biblioteki oraz materiały nadesłane na prośbę naszej Biblioteki z Ambasady Amerykańskiej. Zaprezentowano także bieżące publikacje prasowe podejmujące wieloaspektowo sprawę wypraw i ich rezultatów, oraz oceniających postać wielkiego odkrywcy.

Dzięki Oddziałowi Informacji Naukowej i Bibliografii BG, kierowanemu przez mgr Wiesławę Żuk-Machurę, nasza Uczelnia włączyła się do odchodów rocznicy tego znaczącego wydarzenia. Zawiodła publiczność na uroczystości otwarcia wystawy, może dlatego, że

"nawaliła" prasa - „Gazeta Wyborcza” podała spóźnioną informację. Grono gości było nieliczne, ale za to wiernych sympatyków bibliotecznych spotkań, a Władze Uczelni reprezentował Prorektor ds Nauki prof. A. J. Zakrzewski.

"OD MUZYKI PIĘKNIEJSZA TYLKO CISZA"



O letniej przygodzie na hiszpańskiej ziemi Chóru Mieszanego pod dyрекcją Krzysztofa Pośpiecha wspominaliśmy w poprzednim wydaniu Biuletynu. Dziś dzielimy się nieco spóźnioną informacją o wożazach Akademickiego Chóru Kameralnego

"Collegium Cantorum" Wyższej Szko-

ły Pedagogicznej w Częstochowie, który zaprezentował się z bogatym repertuarem w Bolland /Belgia/ w czerwcu bieżącego roku. Program, choć w skromnej jeszcze szacie graficznej, zawierał również krótką historię chóru, który zadebiutował w 1987 roku. Od początku istnienia batuta dyrygenta jest w rękach Janusza Siadlaka. Chór wykonuje muzykę a capella wielu stylów muzycznych i epok. W repertuarze dominuje muzyka sakralna.

Tej właśnie muzyki w wykonaniu obydwu wymienionych tu chórów i Chóru żeńskiego WSP mieliśmy okazję wysłuchać na uroczystości św. Jana Kantego, patrona profesorów, nauczycieli, studentów i uczniów w dniu 20 października, zorganizowanej przez JM Rektora WSP prof. J. Świątka i proboszcza Parafii Rzymsko-Katolickiej pw. Świętej Rodziny ks. Bronisława Predera. Głównym celebrantem Mszy św.

był ks. dr Zdzisław Wajzner. Ks. prof. dr hab. Jan Związek wygłosił wykład "Święty Jan Kanty - nauczyciel wczoraj i dziś", a prof. dr hab. A.J. Zakrzewski - "Rzeczpospolita w dobie procesu kanonizacyjnego bż. Jana Kantego".

Muzyka i cisza - a więc dwa najpiękniejsze zjawiska, zdaniem Paula Claudela, którego słowami zaczęliśmy tę notkę - wzbogacone mądrością słowa, były udziałem uczestników modlitewnego spotkania w Archikatedrze Częstochowskiej, których szeregi otwierały pocztę sztandarowe szkół różnego szczebla.

NOTKI KRÓTKIE A WAŻNE

30 września odbyły się wybory Dyrektora Instytutu Filologii Polskiej. Funkcję tę powierzono dr Grażynie Pietruszewskiej-Kobieli. Życzymy Jej satysfakcji z tego stanowiska.

Z wymienionych w części "Z prac Senatu" zatwierdzonych wniosków o zatrudnienie na stanowisku profesora w Wyższej Szkole Pedagogicznej w naszych szeregach nie znalazł się prof. dr hab. Marian Ochmański, ponieważ nie otrzymał zgody na przeniesienie służbowe z dotychczasowej Uczelni. Natomiast powrócił do Instytutu Plastyki prof. Tadeusz Wencel, który zamierzał już odpoczywać na emeryturze.

Pozyskaliśmy trzech adiunktów habilitowanych: dr hab. Czesławę Glensk, dr hab. Stanisławę Sochacką i drahab. Damiana Tomczyka. Wpłynęło również zatwierdzenie habilitacji drahab. Jacka Kasperczyka.

W dniu 20 października adj. Tadeusz Wiktor przeprowadził przewód kwalifikacyjny II^o na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Z dniem 1. października zrezygnował z pracy w WSP prof. dr hab. Włodzimierz Erzezin.

JM Rektor powołał z dniem 15 października mgra Stanisława Podobńskiego na stanowisko Redaktora Naczelnego Wydawnictw WSP, którego kandydaturę wyłoniono w drodze konkursu. Nowemu Redaktorowi życzymy zadowolenia i sukcesów, które niechaj jawią się szybkim drukiem na własnym sprzęcie Wydawnictw wszystkich złożonych pozycji wydawniczych.

Z dniem 1 października weszło w życie Zarządzenie wewnętrzne R0210/29/92 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 7.10.1992 r. w sprawie struktury organizacyjnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Otrzymały je wszystkie jednostki, pokusimy się więc jedynie o pewne zestawienie.

W nowy rok akademicki wchodzimy jako uczelnia czterowydziałowa, w obrębie których działają: 9 instytutów i 2 zakłady bezpośrednio podległe Dziekanom, w ramach których z kolei funkcjonuje: 39 zakładów, 7 zespołów, 3 grupy badawcze, 1 pracownia. Wyodrębnione są jednostki międzywydziałowe /2 Studia/, Biblioteka i Wydawnictwo. Jednostki administracyjne uporządkowane są w trzech blokach: administracja centralna o 24 podstrukturach, administracja jednostek naukowo-dydaktycznych /o siedmiu/, administracja innych jednostek i organizacji /o czterech/.

Warto jest przestudiować ten dokument nie tylko dla satysfakcji z faktu, że Uczelnia się rozrosła, lecz i dlatego, że jest on aktualnym przewodnikiem po rozbudowanej już w strukturze Uczelni, w czym dodatkową pomocą jest załączony schemat organizacyjny z symboliką identyfikującą poszczególne elementy.

Zakład Wczesnej Edukacji Dziecka /powstały z połączenia Zakładu Nauczania Początkowego z Zakładem Wychowania Przedszkolnego/ nowy rok akademicki rozpoczął w swojej nowej siedzibie przy ul. Tkackiej 3/5. Bliskość Wydawnictw WSP /a i sąsiedztwo Wyższej Szkoły Języków Obcych i Ekonomii/ zrekompensuje z pewnością trudy dojazdów i oddalenie od administracji centralnej Uczelni.

Dyskusyjny Klub Filmowy "Rumcajs" przy Politechnice Częstochowskiej po wakacyjnej przerwie wznowił działalność w dniu 5 października. Seanse filmowe odbywają się w każdy poniedziałek o godz. 17⁰⁰ i 20⁰⁰ w sali widowiskowej Klubu "Politechnik" przy al. Armii Krajowej 23/25. Sprzedaż karnetów odbywała się w ostatnich dniach września, ale jest jeszcze możliwość wykupienia karnetów na I kwartał na pół godziny przed rozpoczęciem październikowych seansów. Cena karnetu na IV kwartał 1992 roku /12 projekcji filmowych/ wynosi tylko 60.000 zł. Warto skorzystać z oferty intelektualnej Przygody - ambitne filmy za symboliczne już dziś złotówki!

W Bibliotece Głównej są jeszcze do nabycia książki oferowane do sprzedaży w dniu Inauguracji. Wybór jest duży, a marża niższa niż w jakiejkolwiek księgarni.

Kolejny raz spotkają się w czwartek 29 października członkowie Regionalnego Stowarzyszenia Polska-Francja /godz. 18⁰⁰, s.54 w budynku przy ul. Waszyngtona 4/8/.

Kwestura prosi wszystkich pracowników o zgłaszanie w pok. 137 swoich danych personalnych oraz numeru Pesel lub identyfikacji podatkowej NIP. Wielu z tych, którym pobory przekazywane są na rachunek rozliczeniowo-oszczędnościowy nie miało okazji zareagować na ogłoszenie przy Kasie. Jest więc szansa!

Nastąpiły pewne zmiany abonentów w ramach numerów telefonów, którymi dysponowała Uczelnia. Aktualnie:

tel. 567-38 centrala DS "Skrzat"

tel. 541-14 Instytut Filozoficzno-Historyczny

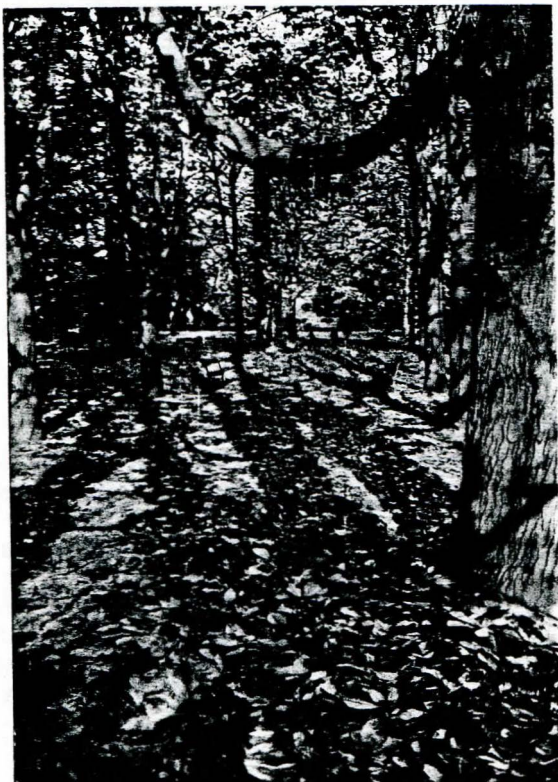
tel. 512-32 Kierownik obiektu przy al. Armii Krajowej 13/15

Uczelnia nie dysponuje już numerem 497-73. Do obiektu przy ul. Tkackiej 3/5 można dzwonić wyłącznie na numer 497-81.

"JABŁUSZKO, JABŁUSZKO, JABŁUSZKO PEŁNE SNÓW..."

Dział Spraw Pracowniczych zatroszczył się o witaminy dla osłabionych jesienią pracowników. Przyjmował przez sześć dni /do 19 bm./ zapisy na jabłka w dwóch gatunkach, a już 20-ego rozdysponował towar najwyższej jakości.

Biorąc pod uwagę ułatwiony zakup, gwarantowane witaminy, a i - kto wie - może proroctwo słów starej piosenki - cena 3000 zł za kilogram nie jest z pewnością wygórowaną.



Z ZAŁĄCZNEJ KARTY

29 września w cierpieniach zmarła nasza Pani Doktor - Barbara Tempka-Sternalska. Nasza, bo od lat czuwała nad zdrowiem i samopoczuciem pracowników i studentów WSP i PCz. Przysięgę Hipokratesa złożyła w Akademii Medycznej w Krakowie w 1967 roku, od 1 stycznia 1978 roku związała się z akademicką służbą zdrowia, by po dziesięciu miesiącach objąć stanowisko kierownika Przychodni. Tak więc nie tylko realizowała szczytne posłannictwo jako doświadczony internista, ale także była czujnym, zapobiegliwym administratorem, który musiał troszczyć się, by wszystkie gabinety miały specjalistów /a zadbała, by w przychodni przyjmowali: interniści, neurologi, chirurdzy, okuliści, dermatolodzy, ginekolodzy, dentyści, by funkcjonowało laboratorium analityczne, gabinet EKG i badań audiometrycznych/, personel pomocniczy, wyposażenie w sprzęt i odczynniki.

Ta praca, choć z pewnością nie satysfakcjonująca w pełni lekarza z powołania, który cały swój wysiłek chciałby skoncentrować na niesieniu bezpośredniej pomocy potrzebującym, jest pracą konieczną, by większy zespół "ludzi w bieli" mógł służyć swoją wiedzą określonej społeczności, a ta - jak to ma miejsce w naszym przypadku - nie musiała tłoczyć się w szarych od tłumu pacjentów "rejonach".

Mimo ogromu obowiązków nie zaniedbywała swojej lekarskiej powinności. Zawsze o wyznaczonym czasie była do dyspozycji pacjentów, którzy z nadzieją uzyskania pomocy czy ulgi w cierpieniu oczekiwali Jej w ciasnym korytarzu Przychodni. Była bezwzględna, w tym najlepszym znaczeniu bezwzględności. Niejeden chciał przekonać, że te czy inne zalecone badania nie są konieczne - bo nic nie dokucza. A iluż potem właśnie Jej uporowi zawdzięczało, że przy badaniach okresowych wykryto utajone dolegliwości, które - być może - po

dłuższym czasie byłyby przyczyną tragedii. I za tę konsekwentną postawę będą Jej dożywotnie wdzięczni.

Miosła pomoc w chorobie wielu ludziom. Ale nawet lekarze wobec nieuleczalnych jeszcze dziś chorób są bezsilni. Odeszła w cierpieniach w wieku, który dawał Jej prawo do długiego jeszcze czynnego życia zawodowego oraz radości i satysfakcji osobistych.

Doktor Barbara Tempka-Sternalska była poprzez swe lekarskie posłannictwo ku nam skierowane nieodłącznie związana z naszym środowiskiem. Z żalem pożegnaliśmy Ją jak członka naszej społeczności. W sercach, w których bicie wsłuchiwała się tyle razy, pozostanie na długo.

MEMENTO MORI

1 listopada nad grobami spotykają się rodziny, które może już opłakały odejście bliskich, ale nie zapomniały, bo zapomnieć nie mogą - i nie powinny. Te rodzinne spotkania na ziemi, w której leżą bliscy, mają szczególną wymowę. Zapomina się o codzienności, własnej i cudzej niedoskonałości, niesnaskach, rozgrywkach, rywalizacji, znoјnej gonitwie "za chlebem", a czasem "gwiazdką z nieba". Nie, nie zapomina się - i właśnie dlatego pojawia się refleksyjne pytanie: I po co to? Czy warto? Jaki wszystko ma sens wobec tej najdłuższej drogi, którą w sposób nieunikniony każdy póјdzie?

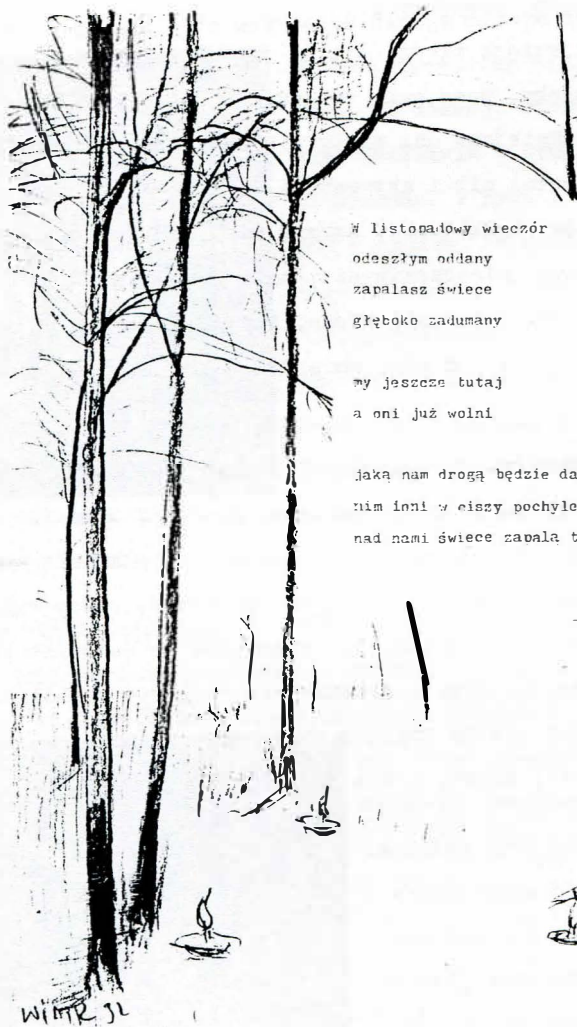
Nad grobami osamotnionych pochyla się jedynie ludzie dobrej woli, którzy nie potrafią przejść obojętnie nad opuszczoną, zaniebaną mogiłą. Zapłonie wtedy symboliczny, samotny znicz, jak samotny pozostał człowiek pod zmurszałą płytą.

Ale o innych grobach chcemy tu przypomnieć. O grobach naszych nauczycieli, kolegów, przyjaciół.

Uczelnia jest jeszcze młoda! A ileż już razy w historii swojej przeżywała dni żałoby, pożegnań, tragedii! Żegnaliśmy i studentów, dla których najpiękniejsze dni miały się rozpocząć, żegnaliśmy swoich kolegów w pełni sił i aktywności, mistrzów, przełożonych, pochowaliśmy już dwóch Rektorów, którym wiele wszyscy zawdzięczamy. Niektórzy odeszli nieoczekiwanie, niektórym śmierć skróciła cierpienia, nieliczni doczekali wieku, gdy mieli prawo już odpocząć wiecznym spoczynkiem. W tym roku śmierć zebrała szczególnie obfite żniwo.

Każda wiadomość o śmierci wstrząsała, przejmowała. Demonstrowaliśmy sympatię, przywiązanie, szacunek, przyjaźń udziałem w orszaku żałobnym. Ale gdy dni mijały, codzienność przysłaniała - nawet najbliższych - mgłą niepamięci. I chyba ten dzień, który nadchodzi, jest chwilą, w której powinniśmy Ich przywołać we wspomnieniach, przeżywaniu, zadumaniu. Może odszukać grób, położyć symboliczny kwiat? Wszak byliśmy kiedyś rodziną, WSP-owską rodziną, w której przeżywaliśmy razem i dobre, i złe chwile.





W listopadowy wieczór
odeszłym oddany
zapalasz świece
głęboko zadumany

my jeszcze tutaj
a oni już wolni

Jaką nam drogą będzie dane przejść
nim inni w ciszy pochyleni skromnie
nad nami świece zapala też

AZ 1982

Na podstawie udostępnionych materiałów
i wywiadów opracowała Anna Pietrzyk

